

„Twórczość małego dziecka”

Czym jest właściwie twórczość? Definicji tego pojęcia jest co niemiara, ja jednak najbardziej przychylna jestem jednej. Twórczość to „Proces działania ludzkiego dający nowe i oryginalne wytwory oceniane w danym czasie, jako społecznie wartościowe; może przejawiać się w każdej dziedzinie działalności ludzkiej.” Okoń W.: Słownik pedagogiczny, Warszawa 1992, s. 218.

Podążając śladem tej definicji, należałoby się zastanowić, czy owe pojęcie twórczości odnosi się również do dzieci, które są punktem naszych zainteresowań. Pierwsze nasuwające się skojarzenia to takie, że dzieci są odtwórcami i wiernymi naśladowcami tego, co zaobserwowały i doświadczyły wcześniej. Zatem, czy są one twórcze, skoro bazują na bagażu doświadczeń zdobytych od urodzenia? Tu pojawia mi się pytanie, czy wiedza, doświadczenie nie jest determinantem twórczości? Twórczość jest wyjściem poza granicę, aczkolwiek istnieje duże prawdopodobieństwo, iż wiedza i doświadczenie mogą pobudzić inwencję twórczą, zwłaszcza u dzieci. Czy zatem dzieci, które przekraczają granice ponad przeciętność swoich rówieśników są twórcze? Z pewnością, tak, gdyż posiadana wiedza motywuje do dalszych poszukiwań i określonych zachowań. Twórczość jest zatem procesem działania/tworzenia czegoś nowego/nietypowego, co z punktu osoby oceniającej jest inne, niż wszystkie dotychczasowe posunięcia.

Mając na uwadze twórczość małego dziecka, należy pamiętać, iż nie odnosi się ona jedynie do plastyki, czy muzyki a więc dziedziny w której proces ten, jest szczególnie zauważalny. Objawia się także, poprzez umiejętność radzenia sobie z problemami natury dydaktycznej. Na zadawane pytania przez nauczyciela, wiele dzieci odpowiada intuicyjne a tylko nieliczni udzielają odpowiedzi z rozmysłem, wychodzącej, poza ramy podstawy programowej. Ogólnie ujmując, dochodzimy do przekonania, iż mianem dzieci twórczych określamy nie te, które jedynie starannie wykonują swoje prace, lub powielają pewne schematy zachowań, lecz te, które wyróżniają się ponad przeciętność, swoimi zdolnościami, sposobem myślenia, postrzegania siebie i innych, a także kreatywnym podejściem do powierzonego mu zadania.

Na pytanie:, kim chciałbyś być w przyszłości na ogół spodziewamy się odpowiedzi: dentysta jak mama, policjant jak tata i nie ma w tym nic nagannego, ale też i wyjątkowego, ponieważ powielają one wzorzec swoich rodziców. Dzieci twórcze charakteryzują się ciekawością poznawczą, dlatego też wybrany zawód astronauty, czy archeologa to nie rodzaj fantazji, ale już przykład kreatywnego myślenia. Twórczość małego dziecka objawia się w jego

codziennym życiu, we wszelkiego rodzaju zabawach np. w kreowaniu ról teatralnych, w zajęciach plastycznych, gdzie proste z pozoru tworzenie postaci z kartonu, może być początkiem dalszych inwencji twórczych. Pomysłowość dziecka nie zna granic, zatem ważne jest, aby odkryć i wydobywać niezmierzone potencjały dziecięcej wyobraźni. Niech praca ich nie będzie odzwierciedleniem naszych wizji, ale postrzegania przez nich samych, bez stosowania ograniczeń z naszej strony w procesie tworzenia.

Twórczość małego dziecka postrzegam w kontekście dwóch płaszczyzn: jako pedagog a także obserwator, członek rodziny w której funkcjonują dzieci. Jako nauczyciel, który obserwuje i próbuje rozwijać kreatywność dzieci w miarę ich możliwości i potrzeb rozwojowych, podam za przykład przedstawienie, które jakiś czas temu, wystawiane było z okazji dnia babci i dziadka. Otóż, oprócz przydzielonych ról, dzieci same wymyślały dekoracje a ich pomysły były niezwykle i inspirujące dla mnie samej. Przy drobnych korektach z mojej strony, stworzyły dekoracje niemal samodzielnie a to oznacza, że myślały w sposób twórczy. Efektem tego, były ich uśmiechnięte buzie a więc satysfakcja z wykonanej pracy.

Starania nauczyciela choćby te największe, poprzez rozwijanie wszelkich form i metod stymulujących myślenie twórcze oraz kreatywność, zostaną jednak zniweczone, jeśli nie otrzyma on wsparcia ze strony opiekunów czy rodziców dziecka. Ci niejednokrotnie nawet nie zauważają, jak twórczość ich dziecka często jest „zabijana” przez nich samych. Szybkie tempo życia, pragnienie zdobycia zawrotnej kariery zawodowej powoduje, iż większość rodziców nie poświęca wystarczająco dużo czasu swoim pociechom, co przekłada się, niestety, na brak zainteresowania także ich rozwojem twórczym. Brak czasu nie jest tutaj żadnym wytłumaczeniem, gdyż właściwa organizacja życia codziennego, a przede wszystkim chęć i dobra wola pozwoliłaby z pewnością na pomoc i właściwe ukierunkowanie dziecka. Rolą rodziców jest wspieranie swoich dzieci. Zajęcie dziecka kolorowanką, która tak naprawdę ogranicza się do wypełniania konturów, to nic innego jak zapewnienie spokoju, ale samym sobie. Przekonywanie, że zabawa wymyślona przez dziecko jest bezsensowna, to działanie, które niszczy w dziecku to, co cenne a więc kreatywność. Zatem zachęcajmy i motywujmy dziecko do pracy, bierzmy czynny udział w jego zabawie, rozwijajmy jego wyobraźnię, ciekawość, ażeby nasza pociecha dawała z siebie jak najwięcej, a to z pewnością przełoży się na jego twórcze podejście w całym jego przyszłym życiu.